Nr. 182. Dnia 4 lipca. Środa. Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Józefa Kalasantego.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 44	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 47 w.
Czwartek:	Cyryla i Metodego.	Zachód „ „ 8-ej „ 21	Zachód „ „ 10 „ 57 r.
Piątek:	Dominiki P. M.	Długość dnia godzin 16 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 8 c. 5 (st. 8 c. 10)
Sobota:	Apolonjusza Odona.	Ubyło 0 „ 3	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 16°.

Niedziela:	Jana z Dukli.
Poniedz:	Weroniki Panny.
Wtorek:	7 br. męcz. syn. Felicyty.
Środa:	Pelagji Męczen.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wielisława, jutro Prokopa.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Kancelarja Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Zebranie ogólne uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej. (Kancelarja zarządu kolei w domu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.)— Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraterni literackiej. (Kancelarja rady, Ogrodowa, 23—6 po południu.)

Spis koni z cyrkułu wolskiego. (Plac po b. koszarach mirowskich—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: L e t n i: dziś „Jak myślicie?" (komedja fantastyczna); jutro „Walka kobiet" (komedja); — N o w y: dziś „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: B e l l e v u e (teatr lubelski): dziś „Przeklęty dorobek" (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); jutro „Przeklęty dorobek" (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); — E l d o r a d o: dziś „Noc wigilijna" (sztuka ludowa); jutro „Noc wigilijna" (sztuka ludowa); — W o d e w i l (teatr łódzki): dziś „W walce ze światem" (melodramat); jutro „W walce ze światem" (melodramat). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28719 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że ekspedycja papierów państwowych przystąpiła do drukowania nowych książeczek paszportowych, które niebawem zastąpią dotychczasowe blankiety w gubernjach Cesarstwa.

= *Graždanin* pisze: „W ostatnich czasach w niemieckich gazetach giełdowych niejednokrotnie pojawiają się artykuły o tem, iż rząd niemiecki gotów jest cofnąć zakaz, ustanowiony dla walorów russkich co do lombardowania ich w banku cesarskim, jeżeli tylko ze strony zainteresowanych sfer russkich poczynione będą odpowiednie starania. Otóż słyszeliśmy ze źródła najzupełniej wiarogodnego, że ponieważ zakaz ten nie jest zbytecznie ciężkim dla walorów russkich, przeto sfery kompetentne zachowują się wobec niego obojętnie i nie zamierzają bynajmniej starać się o jego cofnięcie."

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż w r. b. skończyło instytut elektro-techniczny 24-ch studentów, ze stopniem techników telegrafu I-go rzędu. Z liczby tej trzech otrzymało posady etatowe młodszych mechaników telegrafu w okręgach pocztowo-telegraficznych: orłowskim, ryskim i połtawskim, pozostałym zaś, w braku posad wakujących, tymczasem dano miejsca pełniących obowiązki młodszych mechaników telegrafu w różnych okręgach. Od czasu otwarcia instytutu elektro - technicznego, jest to już drugi komplet kończących instytut z patentami.

= Służba policji rzecznej otrzymała polecenie pilnie przestrzegać, aby na parostatkach pasażerskich pod żadnym pozorem nie przewożono drobiu, cieląt i takich produktów, które mogłyby zanieczyszczać statek i powietrze z ujmą dla zdrowia pasażerów.

= Z powodu wynikłej kwestji w sprawie przeniesienia gazomierza w jednym z zakładów przemysłowych wyjaśniono, że w myśl obowiązujących przepisów zdjęcie, naprawa, lub przeniesienie gazomierza mogą być dokonane przez Towarzystwo Dessauskie. Niestosowanie się do powyższego przepisu pociąga za sobą odpowiedzialność sądową, niezależnie od skutków prawnych, jakie wynikają w razie gdy samowolne czynności spowodują wybuch, pożar itp.

= Wzrastające upały oraz w ogóle pora, podatna do rozwoju chorób epidemicznych, skłoniła władzę do przedsięwzięcia szeregu środków zaradczych. W dniu wczorajszym w biurze naczelnika powiatu zgromadzili się wszyscy właściciele fabryk podmiejskich, celem wysłuchania przedsięwziętego przez władzę planu zaradczego. Fabrykanci podpisali też deklaracje, w których obowiązują się wprowadzić w swoich zakładach wszelkie wymagane ostrożności i ulepszenia sanitarne. Komisja zdrowia zajmie się następnie sprawdzeniem zarządzeń sanitarnych w fabrykach pomienionych.

= Warszawski sąd handlowy na jednem z ostatnich swoich posiedzeń, podniósł ogłoszoną przed niespełna dwoma laty, upadłość firmy handlowej „Seweryn Mazur", uznając jednocześnie właściciela tejże firmy Lubelskiego za usprawiedliwionego co do zawieszenia wypłat. Sędzia komisarz masy upadłości powyższej firmy zrzekł się wniesionej na wyrok sądu handlowego skargi apelacyjnej, wobec czego wyrok ten obecnie już się uprawomocnił.

= Jakkolwiek jeneralna lustracja dochodu z nieruchomości w celu ustanowienia podatków odbywa się tylko co lat 5, wszakże wedle osobnych przepisów domy w okresie pięciolecia budowane lub przebudowane podlegają opodatkowaniu na rzecz miasta od początku roku następującego po ich zamieszkaniu. Z tego powodu domy, wykończone w roku bieżącym, będą już podlegać opłacie podatku szacunkowego z początkiem roku przyszłego. Właściciele otrzymają blankiety deklaracyj, które winni wypełnić danemi, dotyczącemi dochodu; deklaracje te w następstwie będą sprawdzane przez służbę miejską.

= Do obejrzenia łazienek letnich na Wiśle pod względem sanitarnym i technicznym wyznaczono komisję, złożoną z budowniczych, inżenierów miejskich i delegata władzy policyjnej.

= Nadzwyczajne posiedzenie członków wydziału przytułku sierot odbędzie się dnia 5-go b. m., to jest we czwartek w Towarzystwie dobroczynności o godzinie 6-ej po południu.

= Jako kandydaci na sędziów gminnych w pow. włocławskim zostali zatwierdzeni pp: Makary Tabaczyński, Andrzej Rudolf, Karol Kryger, Jan Sikorski. Ludwik Wolski, Jan Kalinowsk, Józef Przywieczerski, Kazimierz Baciarelli i Tomasz Jankowski.

= Popis.

(*St. Ciech.*) Wielce miłą był dla nas niespodzianką popis uczennic i uczniów maestra Tombiniego, urządzony wczoraj w ścisłem kółku prywatnem, składającem się z wybitniejszych przedstawicieli teatru, krytyki i znawców.

Program składał się z siedmiu pojedyńczych popisów, wykonanych przez osoby, które uczyły się u dyrektora Trombiniego począwszy od lat dwóch do czterech, i przekonaliśmy się, że ilość lat poświęconych studjom nie zawsze jest w prostym stosunku do osiągniętych rezultatów—uzdolnienie indywidualne gra tu rolę pierwszorzędną.

I tak, palmę pierwszeństwa zmuszeni byliśmy przyznać prześlicznemu w całem znaczeniu tego słowa mezzo-sopranowi panny Brzostowskiej, która po dwuletniem zaledwie studjowaniu była w stanie pokonać nietylko trudności, nagromadzone w arji „*Una voce*" z op. „Cyrulik sewilski" Rossiniego, lecz nadto umiała nadać swej produkcji nawet pewien odcień artyzmu, wykończenia.

Jest to głos bogaty, metaliczny, posiadający ten tembr odrębny, który właściwym jest jedynie głosom, pochodzącym z pod lazurów południowych Italji. Jednem słowem panna Brzostowska zapowiada się jako niepospolity talent wokalny, któremu życzymy dalszego jak najświetniejszego rozwoju, tembardziej, że pod względem postawienia głosu oraz techniki specjalnej zarzutów robić niepodobna.

Obok tego pierwiosnka wokalnego postawić należy pannę Witte, która po czterech latach studjów wykonała wczoraj arję finałową Seliki z aktu piątego „Afrykanki" Meyerbeera.

Sposób traktowania tego tak trudnego i niezbyt wdzięcznego epizodu posłużył do wykazania obszernego głosu o charakterze również mezzo-sopranowym, skłaniającym się w swej skali do wymiarów sopranu dramatycznego. Jest w tym głosie siła prawdziwa, nie owa krzykliwa, podszywająca się po pod rzekome popędy dramatyczne, lecz siła w dźwięku, tem więcej zadziwiająca bogactwem, że śpiewaczka podlegała niedawno poważnej operacji krtani i obecnie znajduje się jakby w rekonwalescencji.

Oprócz tych dwóch wybitnych uzdolnień, godnie wieńczących pracę dyr. Trombiniego, słyszeliśmy jeszcze, jako wyraz pracowitych studjów, walca z op. „Romeo i Julja" Gounoda, wykonanego wcale miłym, jakkolwiek niezbyt lekkim głosem sopranowym. Panna Heft (po trzech latach studjów) wykonała arję z „Orfeusza" Glucka, kładąc zbyt wielki nacisk na emfazę dramatyczną, zapewne zbyt opornej natury głosu; panna Dubrowina zaś powtórzyła arję z „Rigoletta" Verdiego, wykonaną na popisie Instytutu.

Z głosów męskich pan Ass (cztery lata nauki) przedstawił wielce metaliczny głos barytonowy w arji króla z op. „Faworyta" Donizettiego oraz p. Gildin, młodociany tenor, wykonał po dwóch latach wielką arję koloraturową z „Otella" Rossiniego.

Reasumując wrażenia z tego popisu, nietrudno było przekonać się, że dyrektor Trombini ma do czynienia z materjałem najróżnorodniejszym, nieraz nad wyraz uporczywym, wymagającym pracy wytrwałej i energicznej.

Podobne popisy czysto „prywatnej" natury posłużyć mogą do ocenienia sprawiedliwego tych wszystkich ewolucyj, jakim z natury rzeczy każda dłuższa praca w danym kierunku ulegać musi.

Z tego powodu życzyć by należało, ażeby i inni mistrzowie, poświęcający się pracy pedagogicznej, z przykładu p. Trombiniego korzystali, dając możność zapoznawania się z aspirantami sztuki wokalnej od samego niemal początku studjów. Nie jedna wówczas kwestja specjalna wyjaśni się w zupełności, zwłaszcza wobec tego pewnika, że umiejętna, sumienna i wytrwała praca poważnej krytyki i oceny obawiać się nie ma potrzeby.

A więc „maestrowie" dalejże do ujawniania swej działalności, pochłaniającej tyle czasu i materjalnych zasobów.

= Seanse.

Bawi w naszem mieście spirytysta p. Sambor.
Seanse odbywają się w kole zamkniętem.
Podczas pobytu p. S. w Kijowie dzienniki tamte-

sze rozpisywały się obszernie o jego kontrspirytyście i o rzekomem zdemaskowaniu p. S.

— Kanalizacja i wodociągi.

W piątek, dnia 6-go b. m., odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów.

Przewodniczyć zebraniu, wyznaczonemu na godz. 7½ wieczorem w biurze zarządu przy ul. Królewskiej nr. 41 będzie p. prezydent Bibikow.

Po posiedzeniu główny inżenier p. W. H. Lindley opuści na czas dłuższy Warszawę.

Na żądanie zarządu miejskiego, po wykończeniu sieci rur na Pradze, dokonane ma być przedłużenie rur po za trzy rogatki, t. j. wileńskie, ząbkowskie i grochowskie.

Ostatnie to przedłużenie będzie miało na celu zaopatrywanie w wodę nowej bydłobójni.

Wczoraj rozpoczęto zwykłe miesięczne badanie nad biegiem wód w kanałach i w kolektorze bielańskim.

Oprócz skontrolowania prawidłowego krążenia ścieków, próby teraźniejsze wykazać także mają nieprzepuszczalność ścian itp.

Część Krakowskiego-Przedmieścia począwszy od punktu, w którym ulica ta rozchodzi się na dwie odnogi ze skwerem pośrodku, uzyska w przyszłości również odnogę kanałową.

Kanał bowiem C jako położony zbyt wysoko, nie jest dostępny dla domów położonych niżej po prawej stronie ulicy.

Nowy kanał ze spadkiem do ul. Bednarskiej łączyć się będzie pośrednio z Powiślem.

Niemniej ważną robotą, projektowaną w piątej serji jest kanał burzowy na ul. Karowej, który pod względem technicznym będzie jednym z najtrudniejszych.

Prostujemy błąd, jaki się zakradł do wczorajszego naszego artykułu o piątej serji robot.

Średnica rury ssąco-tłoczącej, rzecz jasna, nie może mieć 30 stóp, lecz 30 cali.

Dla inteligentnego czytelnika błąd ten był chyba odrazu widoczny.

— Upał.

Wczoraj dopiero mieliśmy drugi dzień upalny.

O zachodzie słońca pokazały się chrabąszcze, w nader obfitej ilości.

Aleje i ogrody były do późna przepełnione publicznością.

— Sprzeniewierzenie.

Rodzina Aleksandra L., uznanego za marnotrawnego, poleciła adwokatowi przysięgłemu St. uregulowanie długów L., wynoszących około 20,000 rs.

Powyżej wymieniona suma pieniędzy złożona została w kantorze bankierskim Goldsztanda w Warszawie i, w miarę układu z dłużnikami, miała być wyczerpana na zaspokojenie wierzycieli L., na mocy czeków, wydawanych przez adwokata St.

L. pragnąc dostać pieniędzy, wystawił weksel na 700 rs. na rzecz niejakiego Ludwika Pardeja, z zawodu szewca, i polecił mu przedstawić weksel ten do realizacji adwokatowi S., otrzymane zaś pieniądze doręczyć sobie, za potrąceniem rs. 15, jako wynagrodzenia „za fatygę".

W istocie Pardej za czekiem adwokata St. rs. 700 z rąk kasjera domu bankowego Goldsztanda otrzymał, ale nie oddał pieniędzy tych L., któremu się więcej nie pokazał.

Zameldowano o tem wszystkiem policji i dokonano u Pardeja rewizji, podczas której znaleziono tylko 592 rs.

Sprawę o roztrwonienie, wytoczoną przeciwko Pardejowi, skierowano na drogę sądową.

— Zniknięcia.

Onegdaj z Grodziska wyprawiono do Warszawy Chila Synalewicza, 9-letniego chłopca, który jednak zniknął bez wieści.

Malec wyjechał pociągiem o godz. wpół do 2-ej.

Pomimo usilnych poszukiwań w Warszawie, na ślad chłopca nie natrafiono.

Zamieszkała na Kamionku Ludwika Kaczyńska, wdowa po majstrze kotlarskim, licząca 46 lat wieku, od czterech dni zniknęła bez śladu.

Kaczyńska jest dotknięta lekkim obłędem, zachodzi przeto uzasadniona obawa, czy nie uległa jakiemu nieszczęśliwemu wypadkowi.

— Zawalenie się ganku.

Ganek przy wejściu do domu p. Blocha od ul. Marszałkowskiej zawalił się.

Jeden filar żelazny na którym wspierał się daszek całkiem zwalony, drugi pęknięty.

— Z drugiego piętra.

W dniu wczorajszym pod № 48-ym przy ul. Świętokrzyskiej zdarzył się smutny wypadek.

Córka jednego z lokatorów, panna J. Ch., siedząc na parapecie okna, dostała ataku nerwowego.

Zanim usłyszano spazmatyczny płacz chorej, ta, przechyliwszy się nieostrożnie, wypadła z 2-go piętra na podwórze.

Podniesiono pannę Ch. z dotkliwemi obrażeniami na całem ciele, lecz wezwany lekarz zaopinjował, iż żadne z uszkodzeń życiu nie grozi.

— Śmierć pod kołami.

W pobliżu stacji Praga kolei petersburskiej pociąg pasażerski № 6 najechał na dróżnika, Szczepana Szczęsnego, który dostał się na szyny.

Nieszczęśliwego, z obciętemi nogami i rękami, odesłano do szpitala praskiego, niema jednak nadziei utrzymania go przy życiu.

— Samobójstwo.

We wsi Karolówka gm. Okuniew, pod Warszawą, zamieszkał inżenier B.

Sąsiedzi zauważyli, iż B. zachowuje się anormalnie, unika towarzystwa i t. p.

Onegdaj znaleziono nieszczęśliwego, z bokiem przebitym długim nożem.

Samobójca, pomimo wezwanej pomocy lekarskiej, wyzionął ducha.

— Zagadkowy wypadek.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu pod № 62-im przy ul. Twardej zostali zaalarmowani strasznym krzykiem.

Kiedy lokatorzy przybiegli, ujrzeli, iż pod drzwiami mieszkania Wincentyny Jelińskiej leży jakiś młody człowiek.

Na razie mniemano, iż to zajście familijne, lecz wobec wszczętego hałasu posłano po policję.

Tymczasem nieznajomy upadł bez zmysłów.

Pierwszej pomocy udzielił felczer z pobliża, poczem rannego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Rana jest głęboka i z powodu znacznego upływu krwi młodzieniec zemdlał.

Przyprowadzony do zmysłów, nie mógł wiele mówić.

Zdołano się wszakże dowiedzieć, iż nazywa się Teodor Abramczyk i mieszka pod № 44-ym przy ul. Chmielnej.

Jelińscy, matka i syn, nie chcieli wczoraj udzielić żadnych wskazówek.

Obojga zatrzymano przy kancelarji cyrkułowej, aż do decyzji sędziego śledczego.

— Zabójstwo.

O godz. 2-ej w nocy we wsi Koło, gminy Czyste, w dniu onegdajszym znaleziono zwłoki nieznanego człowieka, liczącego około lat 30.

Śledztwo wszczęte w tej sprawie dowiodło, iż tejże nocy przechodziło przez wieś ośmiu złodziejów pobytowych, do których należał i denat, Andrzej Sławowski.

Padł on widocznie w bójce z kolegami.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go lipca, w kancelarji wójta gminy Blizin, powiatu koneckiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż trzech partyj drzewa z leśnictwa szydłowskiego od rs. 6666.

— D. 5-go lipca, w kancelarji wójta gminy Nowej Aleksandrji, w gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowoaleksandryjskiego w ilości 32 partyj (wartości od rs. 137—4788), ogółem na sumę rs. 32,971.

— D. 5-go lipca, w kancelarji wójta gminy Blizin, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa szydłowieckiego w ilości 10-iu partyj (wartości od rs. 34 do 833), ogółem na sumę rs. 4049.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Rudolf Ewest,

przemysłowiec

i obywatel miasta Warszawy,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w Marjenbadzie dnia 29-go czerwca 1894 r., przeżywszy lat 63.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

4—825

Ś. † P.

MARJA SADOWSKA,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2 lipca r. b., przeżywszy lat 55. W smutku pogrążeni: siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dniu 5-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 828

Za duszę ś. † p.

ANTONIEGO SARYUSZ-BIELSKIEGO

odbędzie się we czwartek, t. j. dnia **5-go** Lipca nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca (po-Karmelickim). 3107

† Dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. FILOMENY PIASECKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** zrana w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm, na które pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. 3104

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* Artykuł 12-ty ustawy z r. 1870-go wzajemnych ubezpieczeń gubernjalnych budowli od ognia w Królestwie Polskiem, według nowej decyzji, ma być w ten sposób rozumiany, iż nadzór ogólny nad sprawami ubezpieczeń gubernjalnych jednoczy się w komitecie ubezpieczeń ministerjum spraw wewnętrznych.

Petersburg 3-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* Ogłoszone zostały prawa: 1) o terminowej amortyzacji pożyczek towarzystw, prywatnych zakładów kredytowych, oraz towarzystw i spółek przemysłowych i handlowych; 2) o ustanowieniu nadzoru nad działalnością zakładów i towarzystw ubezpieczeń i 3) o rządowej sprzedaży napojów spirytusowych.

Kronsztad 3-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* Od d. 20—29-go czerwca do szpitala marynarki w Kronsztadzie przybyło 19 chorych z objawami cholerycznemi. Przy badaniu drobnowidzowem u 1 z tych chorych znaleziono laseczniki Kocha. Czyste kultury tych laseczników, zaszczepione świnkom morskim, wywołały charakterystyczne objawy. Od d. 29—30-go czerwca włącznie zachorowało znów 7 osób, zaś zmarły 3.

OPERETKA W KRAKOWIE.

Kraków 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Dziś pierwsze przedstawienie nowozorganizowanej trupy operetkowej w teatrze miejskim. Wykonano „Dziecko szczęścia" z prawdziwem powodzeniem. (Trupa, zorganizowana przez dyrektora Pawlikowskiego, czynną będzie, jak nam donoszą z Krakowa, przez dwa miesiące, podczas których dawane będą operetki, zaś dwa razy na tydzień opery, jak „Halka", „Faworyta", „Pajace", „Trubadur", „Faust", „Straszny dwór" i in. Kostjumy wypożyczono z La Scala w Medjolanie. Soprany: Cordier i Niesiołowska, tenory: Jaroński i Olszewski, baryton: Rybat. Kierunek artystyczny objął dyrektor Towarzystwa muzycznego, Barabasz. Chóry, *ad hoc* skompletowane, liczą przeszło 40 osób. Przedstawienia te i jako nowość i jako starannie zorganizowane przedsięwzięcie mają zapewnione powodzenie. *Przyp. red.*)

ARTYKUŁ „POSTU".

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Dzisiejszy artykuł *Postu* sprawił tutaj wrażenie. Organ ten wolnokonserwatystów powiada z powodu zamachu na Carnota: Zamach ten przekonał Francję, że istnieje tylko jeden wspólny nieprzyjaciel, a tym jest anarchizm. Ażeby go skutecznie stłumić, należy najpierw stanąć do walki z istotnem jego źródłem, to jest ze socjalizmem. Stać się to może w drodze ustaw wyjątkowych.

PO POGRZEBIE.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Stan admirała Hamela, który doznał na pogrzebie Carnota porażenia słonecznego, jest bardzo groźny. Stan byłego ministra marynarki, admirała Rieuniera, polepszył się. Zmarło dwóch ludzi. Najwięcej rannych jest z powodu paniki, powstałej na widok leżącej na ulicy puszki od sardynek, którą jakaś staruszka wzięła za bombę.

MAJĄTEK CARNOTA.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* Carnot nie zostawił żadnego majątku. Wdowa posiada tylko trzecią część hotelu Meurice.

UWOLNIENIE OFICERÓW.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Przemówienie, którem poseł niemiecki, hr. Münster, zwiastował prezydentowi rzeczypospolitej uwolnie-

nie oficerów francuskich, opiewa w tekście urzędowym: „Panie prezydencie! Monarcha mój polecił mi zakomunikować Waszej Ekscellencji, że na znak swojego szacunku dla zmarłego prezydenta rzeczypospolitej, tudzież sympatji dla nowego, jako też dla jego rządu nakazał uwolnienie oficerów francuskich, uwięzionych w Kładzku.

ZBRODNIA W MADRYCIE.

Madryt 3-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Zamach na przewódzcę pielgrzymki robotników hiszpańskich do Rzymu, markiza Cubę, spełniony został w chwili, kiedy markiz oglądał roboty, dokonywane w katedrze madryckiej. Jakiś robotnik rzucił się ze sztyletem na markiza, chcąc go pchnąć. Napadniętego zasłonił jednakże jeden z robotników, w kościele pracujących. Robotnik ten został ciężko raniony, zaś markiz nie odniósł szwanku.

POŻAR.

Antwerpja 3-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Ogromny pożar zniszczył tu dzisiaj wielkie składy drzewa.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Casimir-Périer zamianował Lafargue'a, byłego dziennikarza, szefem swojego gabinetu cywilnego.

Londyn 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— U tutejszego ambasadora austrjackiego, hr. Deyma, odbył się obiad galowy dla arcyksięcia Franciszka Ferdynanda esteńskiego, na którym obecni byli: książę i księżna Walji, książę i księżna sasko-koburscy, książę Cambridge, księstwo Teck, księstwo Westminster, prezes gabinetu lord Rosebery, minister spraw zewnętrznych lord Kimberley. U księcia Connaught odbyło się śniadanie na cześć arcyksięcia.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 29-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Owoce kandyzowane.—Lugloch.—Turyści.)

Pięć razy już zapowiadano i odwoływano koncert letni słynnego Towarzystwa męskiego śpiewu—z powodu słoty. Jakże się niema Wiedeń gniewać na te dokuczliwości przyrody, skoro nie może ani wyjechać na piękne powietrze, ani wycieczkować należycie, a ma po temu masę pieniędzy.

Rozpisano wczoraj miejscową tylko subskrybcję na 20 miljonów pożyczki miejskiej „wodociągowej" i odrazu sami wiedeńczycy zapisali się na 30 miljonów. Miasto ma kredyt, a mieszkańcy moc pieniędzy. Brakuje ich natomiast czasami stanowi szlacheckiemu. Żeby temu zaradzić powstaje, jak to już raz wspominałem, „Dobrowolny, świecki, szlachecki zakon". Celem jego, jak opiewa statut, jest: „tworzenie zakładów i organizacyj dla utrzymania i rozwoju idei szlacheckiej, jako idei zasadniczej szlachetności i godności stanu, dla strzeżenia i popierania interesów materjalnych szlachty i wzajemnej pomocy." Drogą do tych celów mają być stowarzyszenia *pracy* członków i uczestników, płacących rocznie 12 złr. Fundatorzy zaś wkładają po 1,000 złr. Stowarzyszenie ma pomagać zasługującym na pomoc, ażeby mieli pracę dostateczną do odpowiedniego utrzymania; wsparcia są celem ubocznym. Jest to zajmujące usiłowanie podtrzymania średniowiecznej odrębności „stanu" za pomocą nowożytnej dźwigni, jaką jest stowarzyszenie. Na czele stoją: hr. Rosenberg, hr. Wimpfen, hr. Wolkenstein-Rodenegg. Program cały mieści przygodna broszura: „Die sociale Frage des Adels".

Jeden z trzech piechurów wiedeńskich, którzy się wybrali do Antwerpji, Robinson (przybyły tu *ad hoc* z Anglji) tragarz, niedaleko doszedł; nawrócił od granicy miasta, o milę—gdyż posiliwszy się w karczmie spostrzegł, że zgoła niema już monety na dalszą drogę; sądził nieborak, że zwolennicy sportu będą go karmić.

Okropne rzeczy wydają się czasem skutkiem procesów. Jednego fabrykanta cukrów oskarżono, że zbiera z ulic i śmietnisk skórki pomarańczy, płaci 15 c. za kilo, nieco oczyszcza je i kandyzuje. Bronił się tem, że *wszyscy, wszędzie* tak robią. Zaproszony na rzeczoznawcę fabrykant, Szmidt, który ma 20 sklepów, orzekł, że to prawda, że niema sposobu innego do gromadzenia tych łupin, że się wygotowywa i przez to mikroby niszczy itp. Czy rzeczywiście wszędzie tak się dzieje?—wartoby urządzić ankietę. Sędzia oskarżonego od zamachu na zdrowie społeczeństwa musiał uwolnić, ale powiedział mu: bądźcobądź jest to jednak postępowanie obrzydliwe.

Osławiony Lugloch w Styrji, gdzie jaskiniowcy byli zatopieni, mają otworzyć dla publiczności. Władze pozwoliły na zrobienie wejścia 3 metry wysokiego, łożysko potoku będzie pogłębione i na bok odsunięte, pieczary otrzymają oświetlenie elektryczne za pomocą podziemnego drutociągu z poblizkiego miasteczka Feistritz.

W Wernersdorfie proboszcz Kleemann, zamiłowany przyrodnik, usiłował z ogrodu odpędzić rój pszczół. Jedna ukąsiła go w szyję, przekłuwając żyłę; spuchł i w godzinę umarł. Niechajże nikt nie zabiera się do podbierania miodów bez pancerzy!

Stary i nowy Egipt coraz więcej nęcą badaczy i pisarzy; jest to zwrot od Grecji do źródeł jej cywilizacji. Bardzo zajmującą w tej mierze książkę wydał badacz tutejszy Kupka p. t. „Wiener Papyri". Książka obrazowa, zawiera wskazówki dla podróżnych i badaczów.

Turyści szykują się już, jak to było za przykładem cesarskim, do Territet i Cap Martin w tym roku na wycieczki do Madonna di Campiglio w Trentino, gdzie cesarzowa bawi i dokąd cesarz jutro odjeżdża. Po raz to pierwszy para cesarska bawić będzie w tej włoskiej części państwa, obfitującej w piękności przyrody. O cesarzowej powiedzieli już przewodnicy, że chodzi po górach, jak gemza, a zna i kocha wszystkie kwiaty alpejskie.

A.

*

Paryż, 1-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Echa pogrzebowe.)

Wczoraj jeszcze większe tłumy oblegały pałac elizejski. Prefektura policji dla utrzymania porządku wyznaczyła poważną liczbę swoich podwładnych, którzy noc całą czuwać musieli, bo znaczna ilość osób zebrała się już o północy.

O godzinie 9-ej zrana rozpoczęła się defilada przed zwłokami Carnota i trwała nieustannie do godziny 5-ej po południu. Obliczają, że wczoraj 150,000 osób odwiedziło trumnę prezydenta, a ileż to jeszcze tysięcy odejść musiało o godzinie 5-ej po kilkogodzinnem nadaremnem czekaniu, ileż zemdlonych kobiet wynieść musiano!

Od dni kilku mamy upały, nie dziw więc, że ambulans, urządzony w pobliżu pałacu elizejskiego ciągle był zapełniony. Przez sztachety domów sąsiednich podawano karafki z wodą, nawet ambasadorowa angielska, lady Dufferin, w towarzystwie dwóch młodych panien rozdawała publiczności napoje, które, naturalnie, rozchwytywano.

Z drugiej strony pałacu jednocześnie zajeżdżały powozy z wieńcami: od Stowarzyszenia cyklistów francuskich, od pani Casimir-Périer, od prefektów rzeczypospolitej, od Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły politechnicznej, od liceów, od kolonji angielskiej i niemieckiej w Paryżu, od szkoły górniczej, od różnych instytucyj bankowych itp.

Wynajem okien i balkonów na ulicach, któremi postępować ma kondukt pogrzebowy, jest bardzo ożywiony. Wielu lokatorom pogrzeb Carnota zwróci niemal całoroczne komorne. Opowiadają, że baron Hirsch wynajął balkon dla swych przyjaciół za 15,000 fr., pewna dama mieszkająca w hotelu, opłacająca 40 fr. dziennie, ustąpiła swych trzech okien za 2,000 fr. Magazyn nowości „Pygmalion", zajmujący ogromną kamienicę, wynajął swe okna po 150 fr., przeznaczając dochód ztąd otrzymany na cel dobroczynny. Hotel Continental urządził olbrzymią estradę dla swoich gości, redakcja *Galignani Messenger* takież poczyniła przygotowania.

Od godziny 8-ej wieczorem tłumy już zalegają ulice, pola Elizejskie i plac Zgody wyglądają jak obozy; na ławkach, balustradach kobiety z dziećmi, mężczyzni rozłożyli się z poduszkami do snu, aby noc spędzić pod gołem niebem, a tymczasem rozłożywszy koszyki z prowiantami, posilają się szynką i kiełbasą. Gameni paryscy układają się do snu na posągach „miasta Lille", „miasta Lugdunu" i t. p.

W ministerjum marynarki wszystkie nisze i gzemsy na 2—3 metrów wzniesione ponad ziemią są już zajęte po większej części przez biedaków, którzy decydują się noc przebyć w tak straszliwie niedogodnej pozycji, aby z nastąpieniem ranka ustąpić swojego miejsca wyspanemu mieszczuchowi za 5 fr.

Sztachety ogrodu Tuileryjskiego czynią wrażenie również sypialni, tam porozkładano się wygodnie na poduszkach i kołdrach. Około godziny 10-ej wieczorem nie sposób już przejść, aby nie zawadzić o jakąś improwizowaną estradę, drabinę, beczkę, wózek ręczny—wszystko to oświecone małemi latarkami. Podobny widok na placu Notre Dame.

Tymczasem ogrodnicy i kwiaciarki gorączkowo pracują nad wykończeniem wieńców. Większe sklepy tak są obarczone obstalunkami, że już tylko większe zamówienia przyjmują.

Po ulicach snują się przekupnie z portretami Carnota, począwszy od 5 centymów, do chronolitografji po 1 fr. 50 c., oraz z kokardami krepowemi przeróżnych modeli.

Z.

*

Rzym, 30-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Circenses.)

Po wczorajszej uroczystości św. Potra, głównego patrona Rzymu, dzisiaj obchodzą tutaj święto św. Pawła, a liczne drużyny ciągną do jego bazyliki za murami miasta i do dalej jeszcze położonego kościoła San Paolo alle Tre Fontane, gdzie, jako obywatel wiecznego miasta, apostoł ten ścięty został, a głowa jego, podług podania, spadając pod mieczem katowskim, wzbudziła trzy wodotryski, widoczne dotychczas.

Aby rozerwać ludność rzymską, zasmuconą ekonomicznem i finansowem położeniem całego kraju, pozawiązywały się we wszystkich niemal okręgach Rzymu komitety zabaw publicznych, *delle feste pubbliche*, starając się rozweselać mieszkańców, osobliwie teraz letnią porą. Wczoraj wieczorem bawiono się ochoczo i wesoło na błoniach zamku św. Anioła, gdzie grała muzyka karabinierów, puszczano ognie sztuczne, a wszystkie gmachy okoliczne były rzęsiście oświetlone. Komitet Eskwilinu zapowiada podobne zabawy wieczorem dnia 8-go lipca. Plac Wiktora Emanuela oświetlony będzie latarniami weneckiemi, oprócz wybornej muzyki i fajerwerku, puszczone tam będą kolorowe balony. Oświetlenie ogniami bengalskiemi placu całego i trofeów kamiennych Marjusza zakończy widowisko około północy.

Nawet w okolicach stolicy komitety zabaw usiłują rozbudzić ducha publicznego i ożywić handel, ściągając gości. Jutro w Ancjum zapowiedziane są różne zabawy, wyścigi osłów, muzyka, balony i niezbędna *tombola* czyli loterja publiczna, na której wygrywać się zwykło od kilkuset do tysiąca lir (*lira* równa się frankowi, ale teraźniejszy kurs niższą jej daje wartość).

Muzyka miejska rzymska z dyrektorem swoim, Vessellą, uczyniwszy wycieczkę do Niemiec, ogromne tam w różnych miastach ma powodzenie i witana jest wszędzie z zapałem. Przyjmowano ją naprzód w Erfurcie i Magdeburgu, gdzie dała trzy koncerty, potem zaś w Berlinie, gdzie bawi dotychczas i gdzie w ogrodzie zakładu Krolla miała jednego wieczora 30,000 słuchaczy. Zaproszona jest w tych dniach do Poczdamu, gdzie da serenadę cesarstwu, a z Berlina uda się do Drezna.

Cesarz Wilhelm polecił instytutowi archeologicznemu niemieckiemu w Rzymie objaśnić i wytłumaczyć wszystkie płaskorzeźby kolumny Antonina Pobożnego, wznoszącej się pośrodku miasta, na placu Colonna. Kolumna ta ma 29 metrów czyli 100 stóp rzymskich wysokości, a płaskorzeźby jej wyobrażają wielkich cesarzy, Antonina i Trajana z Markomannami i innemi pokoleniami germańskiemi koczującemi lub mieszkającemi nad Dunajem. Żaden inny pomnik ani historyczny zabytek nie daje tak dokładnego pojęcia o strojach, broni i sposobie wojowania starożytnych germanów. Cesarz przeznaczył także znaczne sumy na nowe odbicia i fotografje tych nieocenionych płaskorzeźb, bardzo niedostatecznie dotąd kopjowanych.

D.

*

Londyn, 29-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Adres do królowej.—Proces Bettini.—Uroczystość Handla.—Z teatrów.)

Obie izby parlamentarne przyjęły wczoraj wniosek złożenia powinszowań królowej z powodu urodzin prawnuka, syna księstwa Yorku.

Główny proces panny Bettini zakończył się wczoraj wyrokiem sądów przysięgłych na korzyść Akademji muzycznej. Biorąc atoli pod uwagę wszystkie okoliczności, które ostatniemi laty rozdzielały córkę od matki, sędziowie wyrazili nadzieję, iż Akademja zechce wspaniałomyślnie pokryć koszty procesu.

Wczoraj, jako w ostatni dzień co-trzyletniej uroczystości Handla (*Händel Festival*, 14-ej z rzędu), zgromadziło się w Pałacu Kryształowym do 20,000 publiczności. Chóry z orkiestrami, liczące 4,000 osób, odśpiewały „Izraela w Egipcie". Partje solowe przyjęły panie: Albani, Melba, Ella Russel, Williams, Butt i Mackenzie; pp.: Edward Lloyd, Ben Davies, Santley, Black i Norman Salmond. W orkiestrach, obok 16-tu harfistek, 34 pań grało na innych instrumentach. Dyrygował August Manns.

Dziś w Covent Gardenie „Faust" z pp. Reszkami i Melbą; w operze niemieckiej w Drury Lane „Tristan i Izolda". Na przyszłą niedzielę zapowiedzianą jest po raz pierwszy *L'attaque du moulin* z panią Delna z Opery komicznej w Paryżu, w roli Marceliny. W teatrze Lyceum Irving kończy serję przedstawień „Fausta", po której wróci do „Kardynała Richelieu". Sara Bernhardt w teatrze Daly'ego zapowiada na poniedziałek „Królów" Jules Lamaître'a—po raz pierwszy w Anglji.

Ed. N.

*

Antwerpja, 28-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Turniej w „Vieil Anvers.")

Komitetowi wystawowego „Vieil Anvers" oddać należy sprawiedliwość, że nie szczędząc trudów, ni kosztów, ustawicznie nad tem pracuje, aby zwiedzającym możliwie wierny i wyczerpujący dać obraz średniowiecznych zwyczajów i obyczajów flamandzkich.

Pominąwszy codzienne koncerty na instrumentach średniowiecznych, przedstawienia marjonetek w t. zw. „Poesjenellenkelder", odznaczające się dziecięcą naiwnością i pierwotnością urządzenia, pominąwszy perjodyczne przedstawienia teatralne z repertuarem sztuk średniowiecz-

nych, oraz wybory według średniowiecznego obyczaju, świeżym dowodem niezmordowanej działalności komitetu organizacyjnego jest turniej rycerski, który w tych dniach mieliśmy sposobność podziwiać na „Grande place du Vieil Anvers”.

Program zabawy rycerskiej na wzór turnieju w roku 1594-ym z okazji wjazdu arcyksięcia Ernesta do Antwerpji brzmiał: Rycerz z dalekich krain, szukający sposobności dowiedzenia swej odwagi, przybywa do Antwerpji, znanej naonczas z rycerskości. Posądzony o nieoddawanie damom czci przynależnej ich piękności i znakomitemu pochodzeniu, jaką równi rycerzowi oddawać zwykli, czując się pokrzywdzonym podobnym zarzutem braku galanterji, postanowił wstąpić w szranki we wtorek, d. 19-go czerwca r. P. 1894-go, o godzinie 3-ej po południu na rynku du Vieil Anvers, aby stwierdzić, że jest na honorze pokrzywdzony, aby nadto na koniu z lancą w ręku dowieść, że zna respekt dla dam i nie ustępuje pod tym względem żadnemu rycerzowi.

Rynek miniaturowego miasta przedstawiał widok malowniczy. Na rogach wznosiły się łuki tryumfalne, przybrane w zieleń i zbroje. Skrzydlate amorki, umieszczone na smukłych kolumnach, podtrzymują na wstęgach zawieszone pierścienie, o które wkrótce rycerze ubiegać się zaczną. Przed ratuszem wzniesiono trybunę, na której niebawem zasiąść mają sędziowie turnieju w czarnych, poważnych strojach, w ciężkich aksamitnych płaszczach na ramionach. Balkony i trybuny dla publiczności przeznaczone zapełniają piękne panie, których jasne tualety dziwnie odbijają od ciemnych staroświeckich budowli.

O godzinie 3-ej zajmują przeznaczone dlań miejsca wybitne osobistości miasta, poczem wyrusza orszak, w którym spostrzegamy arcyksięcia Ernesta wraz ze świtą w klasycznych kostjumach rzymskich tryumfatorów, króla Etiopji, w czerwonych złotem bramowanych szatach, niesionego przez niewolników na tronie w otoczeniu tancerek, cymbalistów, wielbłądów i małp. Dalej idą dobosze, trębacze, pachołkowie, błazny, falanga szkoły retoryków du Vieil Anvers, przygrywająca na instrumentach średniowiecznych; królowe turnieju przybrane w śnieżne złotem haftowane suknie z długiemi z djademu spadającemi woalami, rycerze europejscy w lśniących zbrojach, o hełmach błyszczących, ozdobionych podobiznami smoka lub łabędzia złoconego. Wszystko to ciągnie się długim wężem i kąpie się w promieniach wiosennego słońca, które zdaje się pieścić malowniczą zabawę miasta średniowiecznego.

Po walce na miecze, chwytaniu pierścieni oraz kruszeniu kopij, z których artylerzyści belgijscy przeistoczeni w średniowiecznych rycerzy wywiązali się znakomicie, nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom z białych dłoni kasztelanek. Tu jednak zerwano z tradycją. Nadobne królowe turnieju nie składały pocałunku na skroni laureatów. Podobno nasi artylerzyści czują się pokrzywdzonymi. Cóż na to począć?!... są zwyczaje średniowieczne, które nie licują z tegoczesnemi pojęciami o *decorum*.

B. K.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 3-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.20 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.60 płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.92½ płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.49 w poszukiwaniu, rs. 7.51 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.49½ w poszukiwaniu, rs. 1.50 w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 93 kop. 75 płacono. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. —.— nie notowano. Bilety Banku państwa II-ej emisji rs. —.— nie notowano. Bilety IV-ej emisji —.— nie notow., 6% renta złota z r. 1883-go rs. — kop. — nie notowano. 5% renta złota z r. 1884-go rs. 146 kopiejek 50 płacono. 5% nowa pożyczka złota z r. 1893-go —.— nie notowano. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. — kop. — nie not. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. — kop. — nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. — kop. — nie not. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 224 kop. 50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 189 kop. 25 w poszuk. 5% państwowa renta kolejowa 102.50 w poszuk., 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 37½ płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, IV-ej emisji rs. 96 kopiejek 62½ płacono 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 101 kopiejek — w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 101 kop. — w posz., II-ej serji rs. —. kop. — nie not., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 94 kop. — w zaofiar., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 50 w poszuk. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 124 k.—w zaofiar., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kop. — w poszukiwaniu, 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kopiejek — w poszukiw., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 75 płacono listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek 50 w poszukiwaniu. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 600 kop.—w zaofiar. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Berlin 3-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w ogóle słabszy. Szczególniej akcje kopalń węgla miały tendencję słabą. Akcje niemieckich kolei wschodnich miały usposobienie mocniejsze, z powodu zakupów, dokonywanych przez giełdę zbożową. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie o drobnostkę w obrotach natychmiastowych, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, podczas gdy krótki Petersburg lepiej o drobnostkę, a Petersburg długoterminowy o 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (162.40), długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie brano po 68.60, a listy likwidacyjne oddawano taniej o 30 kop. Nowa renta 4% państwowa russka pozostała bez zmiany. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne ziemskie russkie i kupony celne (325.90), więcej płacono zaś za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się na tej samej wysokości.

Berlin 3-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy, dzięki zakupom, był dziś sposobiony mocniej. Żyto mocno i drożej w obu terminach o 1 m. 50 fen. Spirytus miał tendencję mocniejszą.

Berlin 3-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	218.80	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.05	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.85	Weksle na Londyn kr.	20.38
Weksle na Petersb. dł.	216.50	„ „ dł.	20.34^5
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	81.—,
4% nowa renta z r. 1894	63.70	„ „ dł.	80.75
4½% listy zast. ziem.	68.60	Żyto w tow. gotow.	123.50
Listy likwidacyjne	65.70	Żyto na wiosnę	125.50

Kursy z dnia 2-go lipca: 218.75, 218.15, 217.80, 216.— 219.25, 63.70, —.—, 66.—, —.—, —.—, 122.—, 124.—.

Z sądów.

Licytacje.

Zapowiedziany przed trzema tygodniami lipcowy okres licytacyj publicznych w sądzie okręgowym rozpoczął się od dnia wczorajszego—wobec delegowanego członka sądu—w sali IV-go wydziału cywilnego.

Większość sprzedaży nie doszła tym razem do skutku, z ogólnej bowiem liczby jedenastu spadło siedem licytacyj, mianowicie: domów w Warszawie pod nnr. 31/2860 przy ulicy Tamka, 1/70e przy ulicy Celnej, 72/2273H przy ulicy Nizkiej, wreszcie trzech kolonij wiejskich i jednego majątku ziemskiego.

Co się tyczy czterech licytacyj, które doszły wczoraj do skutku, to wynik ich przedstawia się, jak następuje:

A) *Domy i place w Warszawie:*

1) № 26—29-ty przy ul. Radzymińskiej, oszacowany na rs. 3,300, należący do Wincentego i Teodozji Wasilewskich, składający się z domu drewnianego piętrowego, 2-ch oficyn i innych zabudowań, nabyła w drodze działów jedna z sukcesorek Bronisława Wasilewska za sumę rs. 3,650. Licytację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz.

2) № 139-ty w Szmulowiźnie (przyłączonej do Warszawy) na Pradze przy ulicy Łochowskiej pod № 12-ym, należący do Marcina Bujaka, oszacowany na 2,000 rs., składający się z domu piętrowego drewnianego i takiejże oficyny parterowej, tudzież innych zabudowań, nabył Ignacy Wodzyński za rs. 3,032. Licytację prowadził komisarz sądowy Rożnowski.

B) *Nieruchomości wiejskie:*

3) kolonję we wsi Sobików, gminy Kąty, powiatu grójeckiego (z prawem propinacji) Marcina i Franciszka Czapskich, składającą się z ogólnej przestrzeni 42 morg 200 pręt., domu drewnianego, zabudowań gospodarskich, sadu, gruntu ornego i zagajnika, oszacowaną na 2,000 rs., nabył Tomasz-Maksymiljan Rowiński za 2,732 rs. Licytację w poszukiwaniu rs. 1,650 z procentami i kosztami prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz.

4) Kolonję nr. 24C we wsi Brudno A. B., gm. Brudno, pow. warszawskiego, należącą do sukcesorów Wincentego Zdanowskiego, składającą się z ogólnej przestrzeni 8,284 łokci kwadr., ogrodu, bez żadnych zabudowań, oszacowaną na 250 rs. (bez długów) nabył Ignacy Kobyłański za 425 rs. Licytację, którą rozpoczął wierzyciel w poszukiwaniu 250 rs. z procentami i kosztani, prowadził komisarz sądowy Rożnowski.

Bliższe szczegóły, dotyczące wszystkich powy[...] szych nieruchomości, podaliśmy niedawno w wyk[...] zie, zamieszczonym w nrze 157-ym *Kurjera*, do k[...] też odsyłamy czytelników.

Zaznaczyć należy, że z pośród wyliczonych powy[...] żej licytacyj, spadłych z braku licytantów, jedna m[...] nowicie kolonji nr. 129 dominj. 23 gminny, we w[...] Koło, gm. Czyste, pow. warszawskiego, spełzła wczo[...] raj wskutek stawania tak zwanych „słomianych li[...] cytantów”; tym sposobem wierzyciele tej kolonji mu[...] szą czekać na nowy termin sprzedaży, który zape[...] wne przypadnie w listopadzie r. b.

Dziś licytacje sądowe odbywać się będą w dalszy[...] ciągu w sali III-go wydziału sądu okręgowego.

*

Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wystawi[...] w dniu dzisiejszym z powodu zaległości na sprzed[...] jedną nieruchomość położoną przy ul. Marjenszta[...] i obciążoną pożyczką w sumie rs. 12,000. Sprzeda[...] rozpocznie się w kancelarji hypotecznej rejenta przy[...] sądzie okręgowym warszawskim p. Karola Maciejew[...] skiego od rs. 18,000. Wadium od przystępujących[...] do licytacji wymagane w sumie rs. 2,400.

Zaległa rata październikowa rs. 527 kop. 3, a wy[...] magalna rata kwietniowa r. b. rs. 400 kop. 35. Sum[...] ta ma być zapłacona do d. 1-go sierpnia r. b.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 3-im lipca r. b. W dniu wczorajszym na Pradze panowała tendencja zniżkow[...] chociaż usposobienie targu było spokojne. Żyto znacznie [...] żej, płacono za wyborowe po 53—54 kop., średnie po 51 do [...] kop. Owies mocno, wyborowy po 75—80 kop., średni po [...] do 70 kop., ordynaryjny po 61 do 63 kop. Jęczmień na pa[...] mocno, po 50 do 58 kop. Gryka w poszukiwaniu po 72—76 ko[...] Kasza jaglana dąży ku znacznej zniżce, płacono, płacono za wy[...] borową po 94 kop., gorsze gatunki po 75 do 85 kop.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473 (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюня (3 Іюля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).